



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

20 kwietnia 2014 r. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego nr 16/2014 (126)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym raniem, gdy jeszcze było ciemno...

J 20,1

Okres wielkanocny jest wyjątkowo radosny. Decyduje o tym zarówno liturgiczna specyfika, wraz z podniosłymi śpiewami, jak i wiosenna atmosfera tych dni. W największym jednak stopniu o radości świąt świadczy ich nadziejorodny charakter.

Jeśli bowiem Chrystus zmartwychwstał, zupełnie inaczej musimy patrzeć na palące się w tym czasie znicze. Cmentarze w wielu miejscach w Polsce przypominają klimat uroczystości Wszystkich Świętych. Zupełnie inna byłaby ich symbolika, gdyby nie zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Nie jest też tajemnicą, skąd bierze się zwyczaj wprowadzania ciała ludzkiego po śmierci do naszych kościołów. Przecież jako ludzie cieszymy się nie tylko nieśmiertelną duszą, ale też ciałem, które na końcu czasów – jak wierzymy – na nowo ożyje ku wieczności. Dlatego obok trumny stawiamy paschał – świecę poświęconą w Wielką Sobotę na pamiątkę Paschy Chrystusa. Tak jak Żydzi obchodzili paschę na pamiątkę swego przejścia z niewoli do wolności, tak wyznaw-

cy Chrystusa przeżywają paschę przejścia ze śmierci do życia.

Jeśli więc Chrystus zmartwychwstał, inaczej musimy też patrzeć na nasze przemijanie. Ludzkie ciało z biegiem lat staje się nieatrakcyjne, a zamiast pomagać w codziennych czynnościach, potęguje coraz to nowe ograniczenia. Być może to przemijanie jest potrzebne, byśmy nie zapomnieli o zmartwychwstaniu. Gdyby człowiek całe życie był piękny i młody, zabrakłoby miejsca na refleksję o końcu. A jeśli dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa jest miejsce na tę refleksję, to przede wszystkim nie dlatego, że ona obsesyjnie odbiera radość, ale właśnie dlatego, że tę radość przywraca, bo przecież my też zmartwychwstaniami.

Gdyby zatem Chrystus nie zmartwychwstał, próżna byłaby nasza wiara. Odwołując się zaś do najtraficniejszych doświadczeń, jakie mogą spotkać każdego człowieka, powiedzmy zdecydowanie: nawet jeśli jesteśmy skazani na łzy, nigdy nie będziemy skazani na rozpacz. Ani śmierć własna, ani śmierć ukochanej osoby nie zachwieje tej równowagi. Zmartwychwstanie wszystko zmieniło.

Zmartwychwstanie – Bóg mocniejszy od zła i śmierci

Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego (Rz 5,19-20).

Umęczenie i ukrzyżowanie Jezusa było najstraszniejszym grzechem, największym złem, jakie dokonano się w historii ludzkości. Jednakże Bóg poprzez tę mękę i krzyż swojego Syna objawił światu swoją miłość, objawił siebie samego. Przybity do krzyża Jezus stał się największą siłą przyciągającą ludzi do Boga. W ten sposób Bóg wykorzystał największe zło dla największego dobra, największy grzech przemienił w największe błogosławieństwo, poniżenie Jezusa w Jego wywyższenie, a odrzucenie i potępienie Boga przez człowieka przemienił w jego zbawienie.

Na świecie dzieje się tak wiele rzeczy sprzecznych z pragnieniem Boga, że może się nam wydawać, że jest On bezsilny wobec brutalnego zła. Jednak w rzeczywistości nikt inny tylko Bóg jest prawdziwym Władcą świata i ma siłę, aby doprowadzić dzieło stworzenia do zaplanowanego celu. Pozorna bezsilność Boga wynika jedynie z faktu, że Jego sposób sprawowania władzy jest całkowicie odmienny od tego, co znamy z własnego doświadczenia. W przeciwieństwie do władcy tego świata Bóg nie używa przemocy i całkowicie szanuje wolną wolę każdego człowieka. Siłą Boga jest Jego konsekwentna i cierpliwa miłość. Ta miłość w przeciwieństwie do przemocy, która może jedynie zmienić zewnętrzne zachowanie człowieka, przemienia jego serce, przemienia go całego.

Zmartwychwstanie Jezusa ukazuje nam, że żadne zło, żaden grzech nie jest w stanie zniszczyć Bożego planu zbawienia, a co więcej, że Bóg posiada moc wykorzystania zła dla dobra, moc wykorzystania sprzeciwiających się Mu sił dla realizacji własnych zamiarów.

Cierpienie często paraliżuje człowieka lub nawet go niszczy. Z Bogiem jest inaczej. Bóg nie poddaje się cierpieniu. Kocha i czyni dobro pomimo cierpie-



nia. Ukazuje większą miłość temu, kto zadaje Mu większy ból. Opór wobec własnych planów wykorzystuje dla ich jeszcze wspanialszej realizacji.

Na ciele Zmartwychwstałego Jezusa można było zobaczyć miejsca po zadanych Mu ranach. Blizny te ukazują to, że Bóg nie zapomina grzechu człowieka, nie zapomina rany, jaką grzech Mu zadał. Jednak rana goi się, a jej wspomnienie nie wywołuje gniewu lub pragnienia zemsty, ale wprost przeciwnie, wzmacnia miłosierdzie Boga i pogłębia Jego troskę o człowieka, szczególnie w tej słabości, którą ukazał jego grzech.

Zmartwychwstały Jezus jest dla nas gwarancją, że Bóg na pewno zrealizuje swój plan zbawienia, czyli że Królestwo Boże, które było największą nadzieją Jezusa, na pewno zostanie zrealizowane, choćby nawet wszystko wskazywało na to, że świat zmierza w całkowicie innym kierunku.

W rzeczywistości dzięki zmartwychwstaniu oraz wniebowstąpieniu Jezusa uzyskaliśmy przystęp do Boga i już teraz możemy mieć udział w Jego życiu, już teraz możemy żyć w Jego miłości. Innymi słowami, już teraz, zanim Królestwo Boże zostanie w pełni zrealizowane, zanim przyjdzie w pełni swojej chwały i mocy, możemy się stać Jego obywatelami i podobnie jak Jezus, ukazywać Je innym ludziom poprzez życie w miłości.



ZAJĄC NA WIELKANOC

Dlaczego w bogatej symbolice Świąt Wielkanocnych pojawia się zając? To sympatyczne zwierzątko znajdujemy często na kartkach z życzeniami wielkanocnymi. Co sprawiło, że tak mocno związane zająca w tradycji chrześcijańskiej ze Świątami Wielkanocnymi?

W pismach Ojców Kościoła znajdujemy pierwsze chrześcijańskie interpretacje znaczenia zająca, które są komentarzem do wybranych fragmentów Biblii. Tekst z Księgi Przysłów (30,24; 30,26) mówiący o góralikach (gatunek skalnych gryzoni) – w niektórych tłumaczeniach jest mowa wprost o zającach – pochwała rozumność tych małych zwierząt. Hezydus odnosi to do mądrych pogan, którzy nawracają się i przyszłość budują na duchowej skale Kościoła. Z kolei św. Augustyn, interpretując fragment Psalmu 103 (w. 18), mówi o skale, która jest schronieniem dla jeży i zajęcy. Dlatego zwierzęta te uznał za symbole grzeszników, którzy znajdują ucieczkę w skale – Chrystusie.

Tego typu interpretacje wpływały na sztukę wczesnochrześcijańską. Dość liczne są jej przykłady, np. w formie naczyń chrzcielnych czy fragmentów płyt nagrobnych. Przedstawiają one zająca spożywającego winne gro-



no, co może oznaczać człowieka – neofitę, który czerpie siłę z nauki Chrystusa (naczynia chrzcielne) bądź też chrześcijanina, który po ziemskiej wędrówce rozkoszuje się owocem wiecznego życia (nagrobki).

Zabytki dawnej sztuki chrześcijańskiej przedstawiające zająca wraz z motywem winnego krzewu wskazują na związek z Eucharystią, życiem wiecznym i zmartwychwstaniem. Dodatkowo relację do Chrystusa uwidacznia podobieństwo słowne w języku greckim, gdzie na określenie zająca używa się słowa Lagos, podobnego do Logos, oznaczającego Chrystusa – Słowo Wcielone.

Połączenie zająca z symboliką jajka wielkanocnego nie ma zbyt długiej historii. Najstarsze źródła przedstawiające zająca z wielkanocnymi jajkami pochodzą z końca XVII wieku. Wyjaśnien tego niezwykłego związku jest wiele. Gdy jedni widzą tu nawiązanie do zwyczajów podatkowych, które dopuszczały składanie daniny w naturze, co sprawiło, że często wraz z jajkami składano zwierzęta, i to nie koniecznie domowe, inni próbują spojrzeć na problem oczyma dzieci. One to mogły w czasie Wielkanocy zauważyć na polach biegające zające, zapowiadające nadejście wiosny. Ponieważ zawsze obdarowywane były w te święta pisankami, łatwo było przypisać właśnie zającom rolę roznosicieli tych prezentów.

Druga połowa XVIII wieku przyczyniła się znacząco do rozpropagowania symbolu wielkanocnego zająca. Stało się to za sprawą coraz to popularniejszych kartek pocztowych, wysyłanych wraz ze świątecznymi życzeniami.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Jutro drugi dzień Świąt – Wielkanocny Poniedziałek. Zadbajmy o nasz udział we Mszy Świętej, które będą odprawiane w porządku niedzielnym. Ofiary składane jutro na tacę tradycyjnie są przeznaczane na potrzeby katolickich uczelni w Polsce.
2. W tym tygodniu w liturgii trwa oktawa Zmartwychwstania Pańskiego, a to oznacza, że przez kolejnych osiem dni będziemy świętować uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa. Z tego samego powodu nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w najbliższy piątek, ponieważ uroczystości znoszą ten obowiązek.
3. W środę nie będzie Kręgu Biblijnego.
4. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby liturgia w czasie tych świątecznych dni miała piękną i godną oprawę, dziękujemy za ofiary złożone na dekoracje i kwiaty do Grobu Pańskiego.
5. Dziękujemy członkom Koła różańcowego z Ogrodzieńca za ofiarę złożoną na renowację żyrandola w kwocie 5000 zł. Serdeczne Bóg zapłać.

6. Od Niedzieli Palmowej w naszej świątyni przechowywana jest „Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia”. Ten specjalny lampion wraz z palącym się w nim światłem jest znakiem naszego duchowego przygotowania do kanonizacji bł. Jana Pawła II i przypomina o orędziu Bożego Miłosierdzia. W przyszłą Niedzielę Bożego Miłosierdzia, tj. 27 kwietnia, która będzie dniem kanonizacji Ojca Świętego, przyniesmy do kościoła własne świece. Odpalimy je od „Iskry” i zaniesiemy do swoich domów. Światło to wystawimy w oknach o 21³⁷ – godzinie narodzin Papieża dla nieba. Niech światło Ducha Świętego jednoczy cały Kościół w oczekiwaniu na kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II.
7. W niedzielę, 27 kwietnia, będzie rozdanie nagród dla dzieci uczęszczających na nabożeństwa w Wielkim Poście.
8. W dniach 3 i 4 maja będziemy przeżywać Kanoniczną Wizytację naszej parafii, której przewodniczyć będzie ks. Bp Grzegorz Kaszak, polecamy to wydarzenie modlitwie naszych parafian.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

21 – 27 kwietnia 2014 r.

21 kwietnia – PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

- 7⁰⁰ + Ks. Bogusław Bodziony – od siostry Jadwigi z mężem Waldemarem.
9⁰⁰ + Artur Nawara – od rodziny Lużyńskich i Dietrichów.
10³⁰ + Zofia, Helena, Władysław Świaccy; Władysława, Mieczysław Nieduziak.
12⁰⁰ Za parafian.
18⁰⁰ + Dariusz Karolczyk – w 5. r. śmierci.

22 kwietnia – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od cioci Weroniki Bodziony i kuzynek Marysi, Jasi, Poli, Krystyny, Teresy, Zosi, Józi z rodzinami oraz kuzyna Zbigniewa.
2) + Zofia Czajkowska – od córki Barbary.
18⁰⁰ + Jerzy Podsiedlik – w 1. r. śmierci – od żony.

23 kwietnia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Zofia Czajkowska – od syna Eugeniusza.
2) + Ks. Bogusław Bodziony – od cioci Weroniki Bodziony i kuzynek Marysi, Jasi, Poli, Krystyny, Teresy, Zosi, Józi z rodzinami oraz kuzyna Zbigniewa.
18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

24 kwietnia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Żyła – od żony.
2) + Jadwiga Czyżewska – od siostry Stanisławy z rodziną.
18⁰⁰ + Ks. Bogusław Bodziony – od Andrzeja i Grażyny Skrzypiciel.

25 kwietnia – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Piotr Bień – 4. r. śmierci.
2) + Ks. Bogusław Bodziony – od cioci Weroniki Bodziony i kuzynek Marysi, Jasi, Poli, Krystyny, Teresy, Zosi, Józi z rodzinami oraz kuzyna Zbigniewa.
3) O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jadwigi Gajdzińskiej w 95. r. urodzin – od Koła Różańcowego.
18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

26 kwietnia – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Jadwiga Czyżewska – od brata Tadeusza z rodziną.
2) + Alfreda Nowak – od rodziny Boguckich i Molendów.
18⁰⁰ + Ks. Bogusław Bodziony – od Jarosława i Anny Ciszewskich.

27 kwietnia – NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- 7⁰⁰ + Ks. Bogusław Bodziony – od chrześnika Bartłomieja.
9⁰⁰ + Wojciech Psonak; Witold Bednarz.
10³⁰ + Jan (1. r. śmierci), Rozalia Zagała; Helena, Franciszek, Marianna Zagała.
12⁰⁰ + Walter Kucnik; Jadwiga, Jan Woźniak; Marianna, Jan Ładoń; Stanisława, Stanisław Żurek.
18⁰⁰ + Kazimierz Grajdek; Stanisław i Helena Wierzbiccy; Maria Kołodziej.